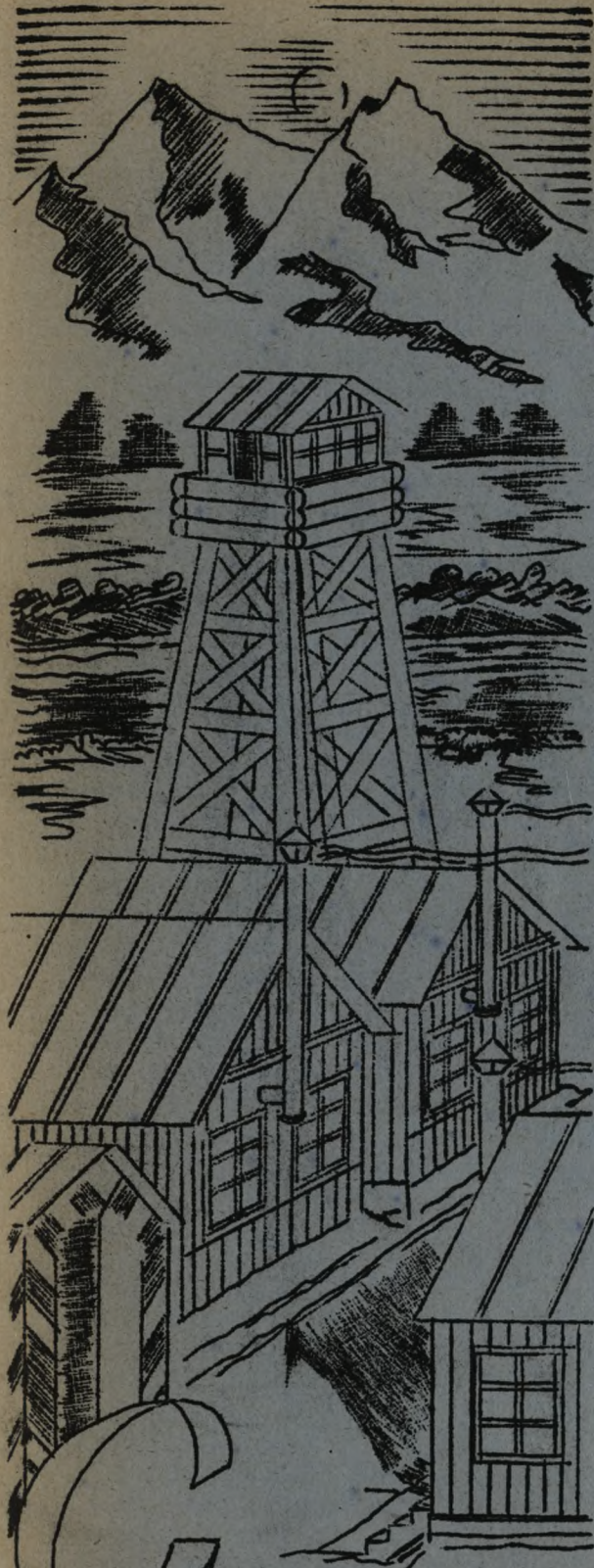


Instytut Biblioteczny
Warszawa PAN. P. II. 511

M A R Z E C · 1 9 4 1



T R E Ś C N U M E R U

- Co się dzieje w Albanii
- Balkany w obliczu wojny
- Gawędzimy
- Wiadomości ze świata
- Podziw Amerykanów dla naszych lotników w Anglii
- Polscy jeńcy wojenni we Francji
- Z obozu
- Rozrywki umysłowe
- Poroża śmiechu
- Ostatnie wiadomości.

Gazetka

OBOZOWA

B Ü R E N A / A · No. 4.

CO SIĘ DZIEJE W ALBANI.

Omowiliśmy ostatnio raport głównodowodzącego wojsk włoskich w Afryce, oświetlający sytuację wytworzoną na libijskim teatrze wojny. Skolei poświęcimy trochę uwagi innemu teatrowi wojny, na którym idea manewru osiąga również poważne sukcesy.

W obu wypadkach, zarówno w operacji libijskiej, jak i albańskiej istnieją pewne cechy wspólne. Jeśli więc swego czasu wojska włoskie przekroczyły granicę libijsko-egipską i weszły na terytorium Egiptu z zamiarem natarcia na Suez, tak samo i siły włoskie przekroczyły granicę albańską, wchodząc na terytorium greckie i zajmując szereg punktów w Epirze z zamiarem dalszego natarcia na Janinę, w kierunku na Ateny i Saloniki, ku morzu. Drugą wspólną cechą jest wyparcie nacierających sił włoskich z zajętych pozycji przez Anglików i Greków oraz przeprowadzenie przeciwuderzenia, trzecią zaś analogią jest fakt, iż przeciwnatarcia te prowadzone są pod osłoną floty wojennej, wspierającej działania lądowe od morza.

Natarcie angielskie w Libii wspomaganie jest działaniem floty wojennej, zajmującej flankową pozycję w zatoce Solum. Jakże przedstawia się sytuacja w Albanii? Otóż, pierwotnie siły greckie po wycofaniu się Włochów posuwały się pod osłoną systemu jezior Prespa, Ochryda oraz granicy jugosłowiańskiej, przyczym doszło do zajęcia Koricy i Pogradeca przez Greków. Tu jednak wojska greckie napotkały na pewien opór Włochów skierowanych z Elbanasu. Zanim jednak natarcie greckie w tym miejscu straciło na sile, komunikaty doniosły już o natarciu greckim poprowadzonym wzdłuż wybrzeża albańskiego pod osłoną wyspy Korfu, zamienionej na silną bazę lotniczą i morską dla floty wojennej operującej w tym rejonie. Natarcie to doprowadziło do zajęcia przyfrontowego portu włoskiego Santa Quaranta i Chimara. Najnowsze komunikaty mówią, że Grecy posuwają się również w głąb lądu. Oba te kierunki zdradzają cel natarcia: jest nim port Valona, od którego Grecy oddaleni są zaledwie kilkanaście kilometrów.

W wypadku utracenia Valony, Włochom pozostałby jeden jeszcze port - Durazzo (portu S. Giovanni di Medua położonego na północy i bez komunikacji w głąb kraju nie można liczyć), który musiałby spełnić niełatwe zadanie - obskuzenia znacznych sił włoskich w Albanii. Komunikaty mówią o dwóch armiach włoskich, IX i XI - Należy więc przewidywać silny opór Włochów w rejonie Valony. Poza tym, jak widzimy na mapie, Albania oddzielona jest od Włoch cieśniną Otranto, łączącą morza Śródziemne i Adriatyckie. Dlatego też trzeba brać pod uwagę również możliwości starcia na morzu, gdzie baza grecka na wyspie Korfu odegra niewątpliwie bardzo poważną rolę.

Specjalnie trudne warunki atmosferyczne zahamowały intensywność ofensywy greckiej. Wiadomości napływające z frontu albańskiego orientują nas jednak zupełnie dokładnie o tem, że ofensywa grecka trwa nadal a sytuacja wojsk włoskich, pomimo niemieckiej pomocy, jest coraz trudniejsza.-(J.M.)

(Mapka na str. 2-iej)

Omawiamy detalicznie raporty...
W obu wypadkach...
Wojenne...
Kilku...
Wypadek...
Komunistyczny...
Wypadek...
Komunistyczny...
Wypadek...
Komunistyczny...



BAŁKANY W OBliczu wojny.

Silna armia niemiecka okupująca Rumunię stoi na granicy Bułgarii. Stan przygotowań wojskowych powziętych przez Niemców, zdaje się wskazywać na to, że już lada dzień spodziewać się należy ważnych wydarzeń na Bałkanach.

Wprawdzie politycy oczekują jeszcze na niemieckie propozycje, które pozwoliłyby Grecji na zawarcie pokoju z Włochami i uniknięcie interwencji Reichswehry. Ale z drugiej strony poseł angielski w Sofii, stolicy Bułgarii, wezwał wszystkich obywateli angielskich do opuszczenia tego kraju, a sam przygotowuje się jednocześnie do wyjazdu.

W jakim zamiarze Niemcy rozpoczynają tę nową kampanię? Według opinii prasy angielskiej chodzi tu o dopomożenie Włochom w zahamowaniu ofensywy bałkańskich wojsk greckich. Nie jest to jednak chyba głównym celem tej akcji. Z Bułgarią graniczy przecież Turcja, której pokonanie otworzyłoby Niemcom drogę do Syrii i do Iraku, — niezmiernie bogatych źródeł ropy naftowej. W Bułgarii panuje z tego powodu zrozumiałe zaniepokojenie. Z licznych napływających stamtąd wiadomości nie można przewidzieć czy Bułgarzy stawią opór wkraczającym wojskom niemieckim.

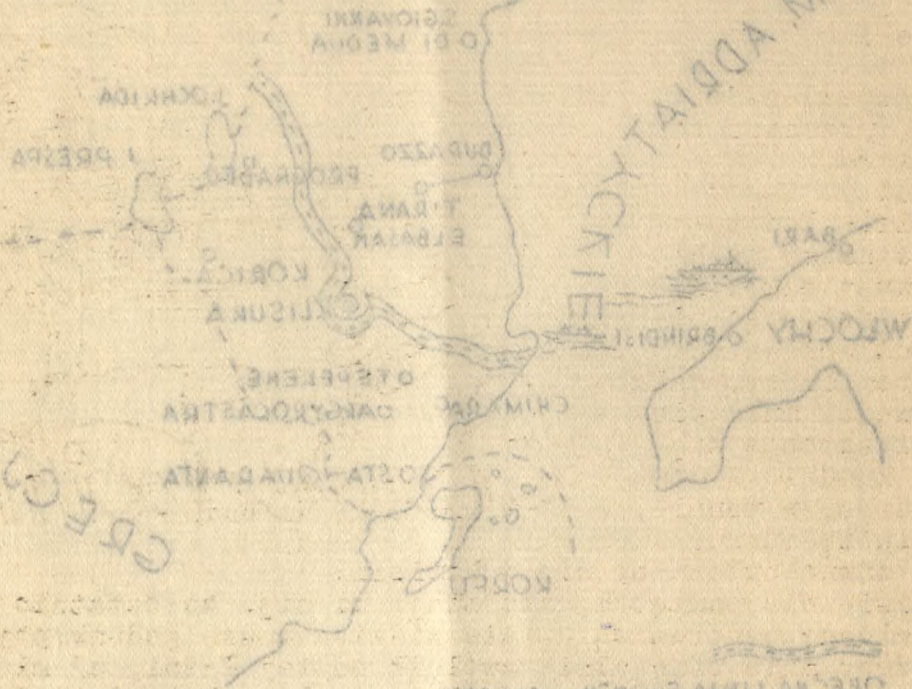
Natomiast w oświadczeniu wygłoszonym tydzień temu przez tureckiego ministra spraw zagranicznych dowiadujemy się, że Turcja nie może dopuścić do żadnej obcej działalności w tureckiej strefie bezpieczeństwa i dlatego też spieszenie się zbroi w celu obrony granic i niepodległości. —

(J.M.)

JUGOSŁAWIA

M. ADRIATYCKI

GRECJA



OBECNA LINIA FRONTU W ALBANI
GRANICE

BALKANY W OBŁOZU WOJNY

Stosunek armii niemieckiej okrążonej Rumunnie stoi na granicy bułgarskiej. Stan przygotowań wojсковych powstających przez Niemców, zdaje się wskazywać na to, że już wkrótce nastąpić może wybuch wojny w Albanii.

Wprawdzie politycy oczekują jeszcze na niemieckie propozycje, które pozwoliłyby Grecji na zawarcie pokoju z Włochami i uniknięcie interwencji Różnowerdy. Ale z drugiej strony powstają wątpliwości co do opanowania tego kraju, a sam przygotowanie się do wojny.

W jakim zakresie Niemcy rozważają je nową kampanią? Według opinii prasy angielskiej chodzi tu o doprowadzenie do końca w Albanii czynniki politycznych wojek greckich. Nie jest to jednak ówczesnym celem tej kampanii. Z bułgarskiej strony przesłano Turcji, której dokonanie ewentualnego niemieckiego ataku do Byrlu i do Izmiru - niebezpieczeństwo sankcjonowanie, by niekwestyjnie. W Bułgarii panuje z tego powodu przekonanie sankcjonowanie z licznymi wpływami, a samą wiadomością nie można przewidzieć czy Bułgaria stanie opór w razie ataku niemieckiego.

Niemcy w owym czasie wyrażają wątpliwość, czy przez turkackiego nie nastąpi ewentualny dowładujący się, że Turcja nie może dopuścić do takiej operacji dalszemu w turkackiej sprawie bezpieczeństwa i dla tego tak ostrożnie się szkodliwie w celu obrony granic i niepodległości.

(J.M.)

- Pietrek!

- A co?

- Nie poszedłeś do kąpieli, przecież to obowiązkowe.

- A co ci do tego? To do ula!- Pod tuszem się kapać na hipcika, nawet człzek nie posiedzi dziesięć minut a już wołają. Ja tam jestem chory, cała skóra swędzi mnie pieruńsko i skrobie się jak ten kundel. W domu to ja zawsze w wannie, ja nie lubię tuszu.

- A jak dawno byłeś bracie w kąpieli?

- Właściwie nie pamiętam, ale zdaje mi się, że ostatnio kapałem się na wiosnę w strumieniu. Ale widzisz muszę jednak pójść do lekarza, żeby mnie oficjalnie zwolnił od tej służby, aż mi to swędzenie przejdzie. O chorobę to łatwo, ale wyleczyć trudniej.

- Toś ty chory? - A jeść ty możesz, mój biedaku?

- Oj, żeby tylko więcej dawali, bo wykituje i już nigdy moje grzeszne ciało kąpieli nie zażyje.

- E, to ty tak bardzo chory nie jesteś, ale masz rację do lekarza to musisz pójść koniecznie.

- No, że ja chory - to ja wiem, ale dlaczego ja mam tak znowu koniecznie iść zaraz do lekarza?

- Ano po to, żeby zobaczyć żeś brudas i flajtuch, że cię skóra swędzi z brudu, żeby cię op....., żeby na koniec zawołał sanitariuszy i ryżowemi szczotkami szorować kazał.

- Ej, Janek - to ty taki kolega, - to ty brzydki syn a nie kolega. Ot, lepiej poradź bracie i pomóż a nie wyśmiewaj się.

- A więc dobrze, dam ci jedną radę, - hulaj do baraku, bierz ścierkę - co to się ręcznikiem nazywa - i idź do kąpieli zaraz. Ja już się dla ciebie poświęcę i wykapię się dla towarzystwa. Ja tam bym się kapał rano zamiast śniadania, zamiast obiadu i kolacji.

- No a czem byś ty żył Piotrusiu, aniele mój?

- Ano widzisz - czystością ciała i zadowoleniem wewnętrznym.

- Oj to nie wiele. Gdybyśmy mieli tak żyć, tobysmy się na tamten świat razem wynieśli.

- No, ale narazie ohođmy się kapać.

- Czekał Pietrek, ale czy ty masz "savon", bo mój już od miesiąca przepadł.

- Mam, mam wszystko, nawet i szczoteczkę do zębów pożyczę ci, ale już chodź i nie marudź.

- No to byczo! Idźmy zmywać grzeszne ciało.-



P a w e ł.



- Piętek!
 - A co?
 - Nie pojechał do
 Kapieli, przesiadł to
 opowiesz.
 - A co ci do tego?
 To do niej! Pod tu-
 szem się kapoć na nie-
 oke, nawet ożek nie
 posiadał dajesz mi-
 nut a już wojska. Ja
 tam jestem chore, caka
 akcja awedł mnie pier-
 wako i skrobie się
 tak ten kugiel. W domu
 to ja zawsze w wannie,
 ja nie jadę tuż.

- A jak dawno byłś w Kapieli?
 - Wskazywa nie pamiętam, ale zdaje mi się, że ostatnio kapoć
 się na wiosnę w strumieniu. Ale widziałem wczoraj jedyną do ja-
 kaza, żeby mnie sfotografować w tym Kapieli, aż mi to był-
 dziecie przepadło. O chorobie to kawa, ale wiesz, że trzymał.
 - To ty choruj? A jaś ty mozesz, mój biedaku?
 - Oj, żeby tylko wiesz, dawno, co wykazuje i już nigdy moje przes-
 ne ożko Kapieli nie zapyte.
 - E, to ty tak bardzo chore nie jesteś, ale masz kroję do lekarza
 to małaś być kontroli.
 - No, że ja chore - to ja wiem, ale diażono ja mam tak kawa to-
 wiesz, że nie zarys do lekarza!
 - Ano po to, żeby zobaczyć, że pruda i flakty, że się biera są-
 biał z pruda, żeby się op... żeby niekoniecznie zaważać sanitarny
 i tyżowami sanoczkami szorować kaza.
 - E, tenek - to ty taki kolega - to ty przyjdź, a nie bój się.
 - Oj, lepiej poradź przede i pomóż a nie wyśmiewaj się.
 - A więc dobrze, dam ci jedną kawa - miał do lekarza, ale bój się
 co to się roznieśli nazwa - i tak do Kapieli zarys. Ja już się
 z diażenie powięć i wykaże się dla lekarza, że tak być się
 Kapieli, żeby zamieszanie, kaminat opadła i Kapieli.
 - No z ożem być ty ty Kapieli, aniela mój!
 - Ano widział - czwartego dnia i zadowolonia wewnątrz
 - Oj to nie wiesz. Głównym mieli tak być, żeby się nie bój
 wiesz, że sam wyśmiał.
 - No, ale kawa obodny się kawa.
 - Ożek Piętek, ale czy ty masz "szon", co mój już ob misio-
 przepadł.
 - Mam, mam wazarko, nawet i szon, kawa do szon potworu ci, ale
 żeby obod i nie mój.
 - No to pyciel liżmy szon giewane ożko.



NIEMIECKIE LOTNICTWO DZIAŁA W ALBANI.

W prasie włoskiej ukazała się sensacyjna wiadomość, że z Włochami współdziałała w Albanii niemiecki "transportowy korpus lotniczy"(!?). Ku czci komendanta tego korpusu odbyło się ostatnio w Tiranie przyjęcie z udziałem osobistości włoskich, albańskich i niemieckich. Ustanowiony przez Włochów premier albański Verloci wygłosił mowę powitalną, na którą odpowiedział temi słowy niemiecki konsul generalny: - "jesteśmy dumni, że mamy sposobność do współpracy z naszymi kolegami włoskimi i albańskimi dla tego wielkiego dzieła sprawiedliwości, które dopomoże Albańczykom w urzeczywistnieniu ich praw."

Jak wiadomo Rzesza nie wypowiedziała dotychczas wojny Grecji i utrzymuje z nią normalne stosunki dyplomatyczne.-

OPINIA ANGIELSKA O LOTNICTWIE NIEMIECKIM.

Angielski "Sunday Times" udawadnia, że liczba niemieckich samolotów nie może przekraczać 40.000 maszyn, z których - po odrzuceniu samolotów przestarzałych oraz transportowych i szkolnych - zaledwie 18.000 może być użyte do walki.

Z powodu dużych strat zadawanych Niemcom ustawicznie przez bombardowanie lotnisk i działalność obrony przeciwlotniczej angielskiej, oraz normalnego zużycia i uszkodzeń, zaledwie połowa z tych samolotów może być użyta w każdej chwili.

Organizacja całego lotnictwa niemieckiego obejmuje 6 flot lotniczych, z których każda posiada około 1000 samolotów bombowych, 625 myśliwskich i 75 rozpoznawczych. Floty 2, 3 i 5-ta działają w tej chwili przeciwko Anglii; dwie floty rozmieszczone są w Niemczech oraz jedna w Rumunii. Ponadto Niemcy dysponują około 1000 hydroplanów, 3000 dużych samolotów transportowych, oraz osobną grupę niezależną wysłaną do Włoch.

Niemcy produkują 1400 samolotów miesięcznie. Ogólna ilość lotnictwa niemieckiego zwiększyła się nieznacznie w stosunku do stanu przedwojennego, ponieważ bilans strat lotnictwa niemieckiego od czasu rozpoczęcia kroków wojennych przeciwko Polsce daje liczbę 24.000 samolotów zestrzelonych, zniszczonych na lotniskach, rozbitych w katastrofach i utopionych w morzu. Nie pozbawionym znaczenia jest fakt, że Niemcy nie mogą użyć jednocześnie swej siły powietrznej, ponieważ nie mają oni dostatecznej ilości dobrze urządzonej lotnisk. Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, że nawet w czasie największego nasilenia wojny lotniczej przeciwko Anglii, nigdy więcej jak 2500 maszyn niemieckich nie znajdowało się jednocześnie w powietrzu.-

SAMOLOTY AMERYKAŃSKIE W WALCE Z NIEMCAMI.

Amerykański przemysł lotniczy jest rozbudowywany z wielką szybkością. W ciągu roku przeszło 100.000.000 dolarów użytych zostało dla rozbudowy fabryk, w tym samym czasie liczba zajętych w przemyśle lotniczym robotników wzrosła z 28.000 do 228.000 i nadal się zwiększa, a do lipca r.b. wynosić będzie 400.000 ludzi. Obecnie już przemysł amerykański wypuszcza nowoczesne myśliwce, produkcji Lockheed, typu "D.38". Szybkość tych samolotów wynosi 720 km. na godzinę. Na szczególną uwagę zasługują także typy Air-Cobra, które użyte już zostały przez Anglików. Program przewiduje w pierwszej serii dostawę dla Anglii 1000 samolotów Lockheed "D.38" oraz "Cobra" wyposażonych w 7 dział różnego kalibru. Obecnie Anglia otrzymuje samoloty typu "Hawk", produkcji Curtiss. Typ ten uzbrojony w 6 dział rozwija szybkość 600 km. na godzinę.-

HOLANDIA ODMAWIA WSPÓLPRACY W AZJATYCKIM "NOWYM PORZĄDKU"

Według doniesień londyńskich rząd holenderski polecił swemu posłowi w Tokio poinformować rząd japoński, że Holandia odmawia ~~raz~~ współpracy w "nowym porządku" Azji Wschodniej pod przewodnictwem Japonii. W prasie japońskiej deklaracja ta uczyniła duże wrażenie i jest szeroko komentowana. Dziennik "Yomiuri Szimbun" przypisuje Anglii i Ameryce wywarcie wpływu na rząd holenderski na emigracji, skutkiem czego rząd ten wykazuje "brak zrozumienia" dla dążeń Japonii i nie chce się zgodzić na ścisłą współpracę Holenderskich Indii Wschodnich z Japonią. "Yomiuri Szimbun" grozi, że jeżeli Indie Holenderskie będą utrzymywały nadal swe obecne stanowisko, to ryzykują one, że będą zaatakowane przez "narody Wschodniej Azji", jako teren stojący poza "wspólnym lebensraumem".

Jak wiadomo, Japonii zależy na Indiach Holenderskich przede wszystkim ze względu na skarby naturalne a zwłaszcza tak bardzo Japonii potrzebną naftę i kauczuk.-

TAJNY ROZKAZ DLA HANDLOWEJ FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Kapitanowie wszystkich statków handlowych amerykańskich, żeglujący po morzach Dalekiego Wschodu, otrzymali zabezpieczone koperty z tajnymi rozkazami, które mogą być otworzone na rozkaz podany drogą radiową przez rząd amerykański w wypadku, gdy sytuacja na Dalekim Wschodzie ulegnie pogorszeniu.

Fakt ten pozwala spodziewać się możliwości powikłań na odcinku Ameryka - Japonia. Trzeba przytem pamiętać, że - pomimo uroczystych zapewnień rządu japońskiego - Stany Zjednoczone liczą się z możliwością ekspansji japońskiej na Indie Holenderskie, gdzie znajdują cenne surowce dla przemysłu wojennego.-

SPADEK BEZROBOCIA W SZWAJCARII.

Liczba bezrobotnych w Szwajcarii wynosi obecnie 21.000 osób i jest o połowę mniejsza, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.-

SAMOLOTY AMERYKANSKIE W WAIOTE I NIEMCAMI.

Amerykański przemysł lotniczy jest rozpoczynany z wielką
szybkością. W ciągu roku przeszło 100.000 dolarów włożonych
także dla lotniczego przemysłu, w tym samym czasie liczba samolotów
przemysłowa lotniczego przemysłu wzrosła z 24.000 do 228.000 i nadal
nie wykazuje, a do lipca t. b. wynosiła 400.000. Obecnie
ten przemysł amerykański wypuszcza nowoczesne samoloty
dobrej jakości. Samoloty typu "D.38". Samoloty typu "D.38" ma
dobrych. Na szczególną uwagę zasługują także typy Air-Cobra, które
nawet nie zostały przez Anglików. Program produkcji w przyszłości
zostanie dostawą dla Anglii 1000 samolotów Lockheed "D.38" oraz "Cobra".
Wpłynęło w 7 dniach tegoż kierunku. Obecnie Anglia otrzymuje
samoloty typu "Hawk", produkcyjną produkcję. Typ ten używany w
dalszej przyszłości szybkość 600 km. na godzinę.

HOLANDIA ODMAWIA WSPÓŁPRACY W ASYATYKACH "NOWYM PORZĄDKU"

Według doniesień londyńskich rząd holenderski polecił swoim
posłom w Tokio poinformować rząd japoński, że Holandia odmawia
współpracy w "nowym porządku" Azji i zachodzi pod pewnymi
warunkami. Wkrótce japońskie deklaracje są uznawane za dobre
i jest szeroko komentowana. Holenderski "Yomiuri Shimbun" przewidywał
Anglii i Ameryce wywarła wpływ na rząd holenderski na samoloty
określenie tego rodzaju "czekajmy". Nie należy jednak
nie one się zgodzić na jakieś wyjątkowe holenderskie
Wschodniej i Japonii. "Yomiuri Shimbun" głosi, że jeżeli rząd Ho-
landzki będzie utrzymywał nadal swą oporną postawę, to ryzyko
to one, że będą zaskakowane przez "narody Wschodniej Azji", jako
członki stolicy "wspólnym interesem".
Tak wiadomo, Japonii należy na Indiach Holenderskich
wzajemnie się widzieć na energię naturalną z wielką
Japonii potrzebna także i kamień.

TAKI ROKNAZ DLA HANDLOWYCH FLOTY AMERYKANSKIEJ.

Raportownie wszystkie statki handlowe amerykańskie, które
leżą po morzach Dalekiego Wschodu, straciły zapleczone podległe
z tajemnymi wykazami, które mogą być stworzone na podstawie
na radiowo przez rząd amerykański w wypadku, gdy wywoła na Dale-
kim Wschodzie wielkie porażenie.
Taki ten pozwala spodziewać się możliwości powstania na ocean-
ku Ameryka - Japonia. Trzeba przy tym pamiętać, że - pomimo wzrostu
tych zapewnien rządu japońskiego - Stany Zjednoczone liczą się z
możliwością ekspansji japońskiej na Indie Holenderskie, gdzie
do czasu utworzenia przemysłu wojennego.

SPADKĘ PRACOWNICTWA W SZWAJCARII

Liczba bezrobotnych w Szwajcarii wynosiła 81.000 osób
i jest o połowę mniejsza, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

O B A W Y W Ł O S K I E.

Czasopismo włoskie "Rassegna Italiana" stwierdza, że brytyjskie obszary południowej Afryki razem z Kongo belgijskim oraz Afryką równikową i Nigeria, tworzą olbrzymi blok, który pod względem wojskowym i gospodarczym mógłby zagrozić włoskiemu imperium. Zwłaszcza w wypadku dalszego powiększania tego bloku. W związku z tym pismo włoskie takie snuje obawy:

"Postawa francuskiej Afryki stała się niejasna. Nie wiemy na pewno, czy gen. Weygand istotnie nie usłuchał rozkazu, jak piszą dzienniki amerykańskie, powrotu do Francji, wydanego przez Vichy. Wiemy jednak dobrze, co dzieje się w tej Afryce, którą rządzona jest z Francji. Coż bowiem oznaczają te wszystkie ceremonie i przysięgi wierności sułtanów, bejów i innych dostojników, którzy razem z gubernatorami zgodnie przyrzekają, nie oddać ani piędzi ziemi z terytoriów zamorskich? Co znacza te liczne misje kuśśujące między nieokupowaną Francją a Imperium, to przekazywanie przysięg wierności, obietnic pieniężnych i dokumentów? Poprośtu, jakby między Francją a państwami "osi" nigdy nie było wojny, jakby wogóle nie proszono o zawieszenie broni! Wydaje się, że nasi ukryci przeciwnicy pracują nad związaniem ostatnimi nitkami dobrze pomyślanej sieci. Nie zdumiałoby nas szczególnie, gdyby dwie - dziś jeszcze rozdzielone - części francuskiego Imperium połączyły się jutro pod sztandarem walki z ewentualną obcą interwencją".

Tyle prasa włoska. Ze swej strony pragniemy tylko wyjaśnić, że stanowisko francuskiego Imperium zostało chyba zupełnie wyraźnie zaakcentowane przez ostatnie wydarzenia na Wschodniej Afryce, gdzie wojska francuskie uderzyły na oddziały włoskie i zadokumentowały aż nadto wyraźnie o niezłomnej woli utrzymania Imperium francuskiego przed jakąkolwiek "interwencją" nieproszonych propagatorów "nowego ładu" w Afryce.-

W O J N A W A F R Y C E.

Po zdobyciu przez Anglików stolicy prowincji Cyrineika - miasta Benghazi, londyński "Spektator" pisze:

"Zwycięstwo pod Benghazi oznacza zniszczenie całej armii włoskiej, operującej we wschodniej Libii. Oddziały tej armii dostały się w olbrzymiej większości do niewoli i znajdują się już pod Kairem (pilnowane między innymi przez oddziały jednej ze znajdujących się w Egipcie brygad polskich), lub nawet w Indiach.

Sukces ten osiągnięto dzięki doskonale przeprowadzonej współpracy armii lądowej, lotnictwa i marynarki, a jego rozmiary dowodzą, że Wielka Brytania posiada w Afryce doskonałą armię, odpowiadającą wszystkim wymogom współczesnej techniki wojennej i dowodzoną jest przez człowieka, który umie w każdej okoliczności przewyższyć przeciwnika i pokrzyżować jego plany. Armia ta jest złożona z żołnierzy, którzy dzięki doskonałemu przygotowaniu osiągnęli nadzwyczajną zępczość i pewność w walce z przeciwnikiem włoskim.-

B U R Z E N I E L I N I I M A G I N O T A

Amerykańska agencja "United Press" informuje, że z rozporządzenia władz niemieckich rozpoczęto już burzyć linię Maginota. Uzyskana stąd ziemia ma być podzielona na gospodarstwa dziedziczne pomiędzy niemieckie rodziny sprowadzone z Rzeszy.-

POMOC AMERYKI DLA POLSKI.

W Ameryce działa Komisja Pomocy Polakom (Commission of Polish Relief), która zakupuje różne produkty i wysyła je do Polski. W grudniu nadszedł do Polski transport śledzi, bekoni i szynki. Przesłano również 500 beczek tranu, z których 100 przeznaczono dla dzieci w Warszawie. Podziękowaniem za darów zajmuje się Rada Główna Opiekuńcza. Ostatnio zakupiono nowy transport śledzi a z Bulgarii sprowadzany jest tłuszcz wieprzowy. Z Lizbony informują, że nadszedł tam z Ameryki transport 60 ton odzieży, który zostanie wysłany do Polski.-



DZIECI POLSKIE NIE MAJĄ PRAWA JADAĆ OWOCÓW.

Prasa szwedzka podaje, że okupacyjne władze niemieckie wydały zarządzenie zabraniające sprzedaży owoców Polakom nawet dla chorych dzieci. Odtąd tylko dzieci niemieckie będą mogły w Polsce spożywać polskie owoce.-

NIEMCY OSIEDLAJĄ SIĘ NA POLSKIM POMORZU.

Sprawami osiedleńczymi na Pomorzu w t.zw. Gau Danzig - Westprussen zajmuje się utworzona obecnie w Gdańsku spółka akcyjna "Landsiedlung". Spółka ta prowadzi odbudowę zniszczonych przez wojnę gospodarstw oraz osiedlanie Niemców na wsi. Dotychczas w tym okręgu umieszczono 700 rodzin spod Pułtuska i obszaru Bugu oraz 400 rodzin z reszty gubernatorstwa. Obecnie rozpoczęto osiedlać Niemców z Litwy i Besarabii.-

POZNAŃSKIE OGOŁOCONE ZE ZBOŻA.

300.000 tonn zbóż chlebowych wywieziono z Poznańskiego do różnych "gau" niemieckich. W tym samym okresie wywieziono 100.000 tonn kartofli. Nie poprzestając na tem, okupacyjne władze niemieckie zapowiedziały dalsze wzmaganie wywozu produktów rolnych z Poznańskiego, nazywając Wielkopolską niewyczerpanym śpichrzem Rzeszy.

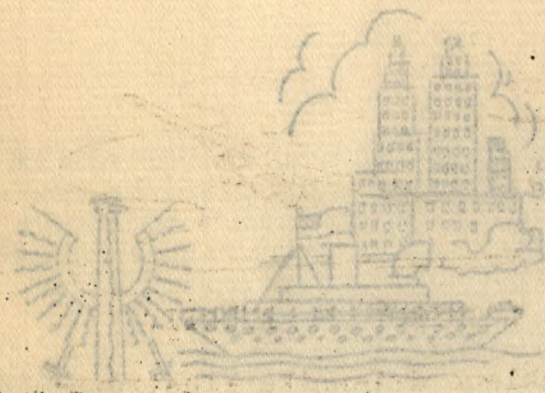
Nie trzeba dodawać, że w tym samym czasie Polacy pozbawieni zostali możliwości jedzenia chleba i otrzymywania ziarna na zasiew. Wydane zarządzenia przewidują obowiązek dostarczania określonych kontyngentów zbożowych przez rolników, którzy będą zmuszeni dokonać zasiewu we własnym zakresie.-

DALSZE WYSIEDLANIE ŻYDÓW Z KRAKOWA.

Według zarządzenia władz niemieckich żydzi dobrowolnie opuszczający Kraków mogli likwidować swoje interesy i pozwalano zabierać im cały dobytek. Obecnie rozpoczęto stosować akcję przymusową wysiedlania żydów i otrzymują oni rozkaz wyjazdu w ciągu 48 godzin z bagażem nie przekraczającym 25 kilogramów. Cały dobytek muszą oni zostawić na miejscu.-

POMOC AMERYKI DLA POLSKI.

W Ameryce istnieje Komiteta Pomocy Polakom (Committee of Polish Relief) która organizuje różne projekty i wysyła je do Polski. W granicach naszego kraju Polaki transportują żywność, lekarstwa i inne rzeczy. Przynajmniej 500 tysięcy ludzi z różnych 100 przemieszczają się do Polski w Warszawie. Podstawą danych są dane Głównej Organizacji.



Ważnym elementem nowego transportu jest transport żywności i lekarstw. Jest to bardzo ważne, ponieważ w Polsce jest transport 50 tysięcy ludzi, którzy potrzebują żywności i lekarstw.

WYKONANIE PRACY W POLSCE

Prace społeczne w Polsce, które organizuje władza niemiecka, zostały wyłączone z zakresu działalności Komitetu Pomocy Polakom. Jest to bardzo ważne, ponieważ w Polsce jest transport 50 tysięcy ludzi, którzy potrzebują żywności i lekarstw.

WYKONANIE PRACY W POLSCE

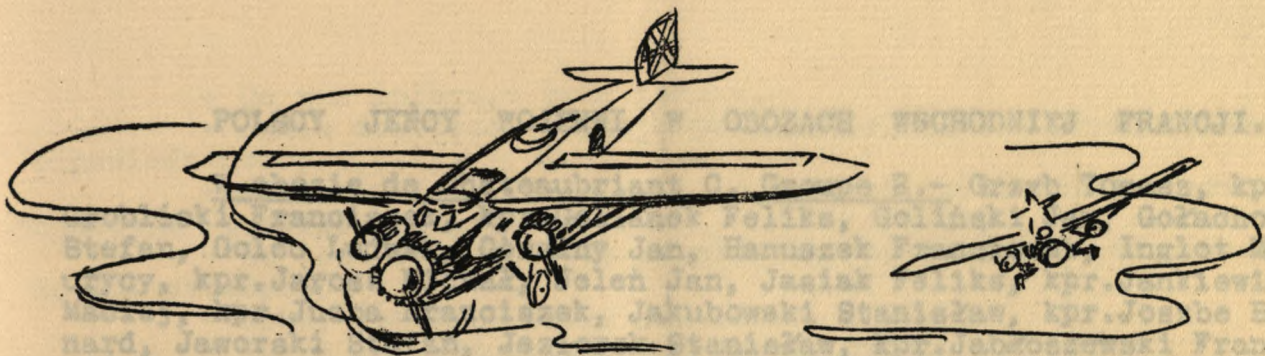
Ważnym elementem nowego transportu jest transport żywności i lekarstw. Jest to bardzo ważne, ponieważ w Polsce jest transport 50 tysięcy ludzi, którzy potrzebują żywności i lekarstw.

WYKONANIE PRACY W POLSCE

Ważnym elementem nowego transportu jest transport żywności i lekarstw. Jest to bardzo ważne, ponieważ w Polsce jest transport 50 tysięcy ludzi, którzy potrzebują żywności i lekarstw.

WYKONANIE PRACY W POLSCE

Ważnym elementem nowego transportu jest transport żywności i lekarstw. Jest to bardzo ważne, ponieważ w Polsce jest transport 50 tysięcy ludzi, którzy potrzebują żywności i lekarstw.



PODZIW AMERYKANÓW DLA NASZYCH LOTNIKÓW W ANGLII.

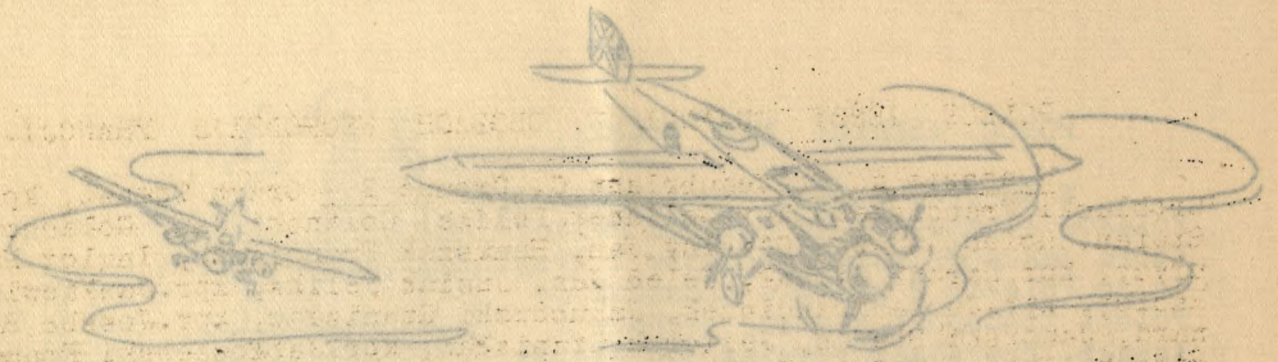
Ralf Ingersoll - wydawca nowojorskiego dziennika ilustrowanego "MP" - przebywał przez pewien czas w Anglii, gdzie zetknął się z polskimi pilotami walczącymi w oddziałach R.A.F. (Royal Air Force). Po powrocie do kraju napisał on szereg artykułów w prasie amerykańskiej o polskich lotnikach i ich walce. Przytaczamy jeden z artykułów Ingersolla w dosłownym brzmieniu.

"W Anglii znajduje się 1.800 polskich pilotów i 4 do 5 tysięcy innych polskich żołnierzy w oddziałach lotniczych R.A.F. Piloci polscy są przedmiotem rozmów całego Londynu oraz wywołują podziw w całej Anglii. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami bojowymi w brytyjskiej sile lotniczej. Prawie każda eskadra angielska ma kilku pilotów Polaków. Kilka eskadr jest wyłącznie polskich. No i naturalnie te eskadry ustanowiły rekord niszczenia niemieckich samolotów. Polacy - pisze dalej Ingersoll - noszą mundury R.A.F. z napisem na ramieniu: "Poland". Nie wielu z nich zna język angielski, ale to im nie przeszkadza porozumiewać się z Anglikami, bo - zamiast Polacy uczyć się po angielsku - Anglicy uczą się po polsku. Lotnicy polscy są najbardziej popularnymi ludźmi w Wielkiej Brytanii, gdzie się pojawia, tam ciągną za nimi procesje ciekawych i wielbicieli. Cieszą się też oni wielkim powodzeniem u dziewcząt angielskich. Nie należy do rzadkości, że dwie piękne panienki prowadzą polskiego żołnierza. Powiadają tu, że dziewczęta angielskie nie mogą oprzeć się Polakom, ani też polscy lotnicy dziewczętom."

Rozmawiając z jednym z nich szukał Ingersoll wytłumaczenia bezprzykładnej brawury i dzielności Polaków w walce z nieprzyjacielem. A na zapytanie - dlaczego walczysz w Anglii, usłyszał taką odpowiedź: "ponieważ moja matka, która liczy 65 lat, noszeniem węgla zarabiać musi na życie a żona z małym synkiem padła od kuli niemieckiego pilota- mordercy bezbronnych".

"Anglia jest pełna strasznych opowieści o zbrodniach dokonywanych przez Niemców w Polsce. Wszyscy wiedzą o tym, że Niemcy postanowili zgładzić naród polski. Dążą oni do tego celu przez stosowanie najbardziej barbarzyńskich środków. Fizycznie zdrowi mężczyźni są wywożeni masowo na roboty do Niemiec, gdzie wymaga się od nich większego wysiłku aniżeli mogą podołać. Kobiety są wyciskiwane lub zagładzane na śmierć. Młodzi chłopcy w wieku od 12 do 18 lat są kastrowani. Wszystkie te wiadomości nie są bajką o żelaznym wilku szerzoną dla celów propagandowych, ale są to wiadomości autentyczne potwierdzone dokumentami i faktami.

W tych warunkach przestaje dziwić się najwyższej dzielności i poświęceniu z jakim pełnią swoją ciężką i odpowiedzialną służbę polscy piloci w walce ideału ludzkości przeciwko barbarzyństwu."



PODZIAŁ AMERYKANÓW DLA WARSZYCH LOTNIKÓW W ANGELII

Ball Ingerelli - wydawca amerykańskiego dziennika "The New York Times" - przepływał przez pewien czas w Anglii. Dzięki znajomości języka polskiego i niemieckiego w odziankach R.A.F. (Royal Air Force) był powołany do pracy na polach lotniczych i lotniczych. Przeprowadził badania i wykonał prace w dziedzinie lotnictwa.

"W Anglii zamieszkuje około 1.500 pilotów polaków i 4 do 5 tysięcy innych pilotów. Wśród nich jest wielu doświadczonych pilotów z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami. W tym czasie w Anglii jest około 1000 pilotów polaków. Wśród nich jest wielu doświadczonych pilotów z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami.

Wielu z nich jest doświadczonymi pilotami z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami. W tym czasie w Anglii jest około 1000 pilotów polaków. Wśród nich jest wielu doświadczonych pilotów z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami.

Wielu z nich jest doświadczonymi pilotami z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami. W tym czasie w Anglii jest około 1000 pilotów polaków. Wśród nich jest wielu doświadczonych pilotów z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami.

Wielu z nich jest doświadczonymi pilotami z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami. W tym czasie w Anglii jest około 1000 pilotów polaków. Wśród nich jest wielu doświadczonych pilotów z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami.

Wielu z nich jest doświadczonymi pilotami z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami. W tym czasie w Anglii jest około 1000 pilotów polaków. Wśród nich jest wielu doświadczonych pilotów z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami.

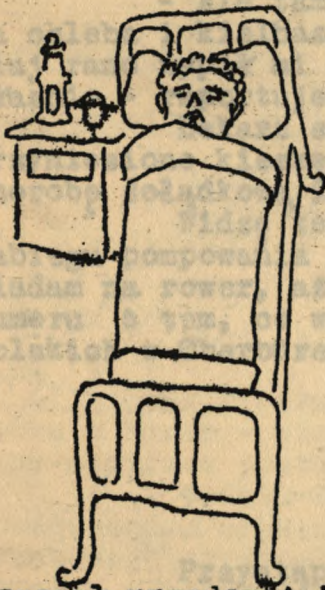
Wielu z nich jest doświadczonymi pilotami z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami. W tym czasie w Anglii jest około 1000 pilotów polaków. Wśród nich jest wielu doświadczonych pilotów z wojny polsko-bolszewickiej. Wszyscy oni są już weteranami w swojej służbie i są najbardziej doświadczonymi pilotami.

POLSCY JENCY WOJENNI W OBOZACH WSCHODNIEJ FRANCJI.

W obozie de Chateaubriant C. Groupe 2.- Grzyb Tomasz, kpr. Groblicki Franciszek, kpr. Goliemek Feliks, Goliński Jan, Gołachowski Stefan, Golec Ludwik, Góralny Jan, Hanuszek Franciszek, Inglot Marurycy, kpr. Jarosz Michał, Jeleń Jan, Jasiak Feliks, kpr. Jankiewicz Maciej, kpr. Juzba Franciszek, Jakubowski Stanisław, kpr. Jozsbe Bernard, Jaworski Stefan, Jeziorek Stanisław, kpr. Jabłoszewski Franciszek, Jaroszek Jan, Jabłoński Antoni, Jurkiewicz Zenon, Jaroszewski Stanisław, Jónka Karol, kpr. Kocot Jan, kpr. Kwaterkiewicz Jan, kpr. Krawczyk Jan, kpr. Kaleciński Stanisław, kpr. Krupski Julian, Konieczny Stanisław, Kędzióra Jan.-

Z WIZYTĄ W OBERBUREN .

- Hallo!... Czy komendant szpitala mjr. Kass?
- Czy można zrobić wizytę w szpitalu dla internowanych?
- ...?..
- Nie, nie, - nie jestem chory, chciałbym tylko obejrzeć szpital i napisać o tem do "Gazetki Obozowej".
- ...!..
- Zgoda?- dziękuję - za kwadrans przyjadę.



Szpital w Oberbüren obliczony jest na 240 łóżek. Baraki w liczbie 10 w stalu przepisowym, ale wygodniejsze niż na Wyspie. Wewnątrz komfort! Każdy chory ma oddzielne łóżko i ościutką bieliznę. Obok łóżka stolik. Nad głową wisi tabliczka z nazwiskiem delikwenta. Wnoszą porcję obiadowe. Przecieram oczy, nie chce się wierzyć, żeby internowany mógł takie smakołyki dostawać. Jedzenie smaczne i zdrowe. Mowią mi o tym zadowolone miny "szpitalników". Przechodzimy z sali do sali, z baraku do baraku. Spotykamy rozliczne grupy chorych są to: żołdakowcy, płucni, weneryczni, bezzębni, zakaźni - można wybierać dowolnie. Istniał jeszcze jeden rodzaj chorych - to markietanci i symulanci. Od czasu jednak, kiedy w laboratorium szpitala zaczął urzędować "spec" dr. Chełmicki, liczba ich znacznie zmalała. Teraz już nic nie pomoże, żadne bajki o urojonych bólach i cierpieniach. Mikroskop i analiza wykryje rzeczywistą chorobę a odkryje cierpiętніка z urojenia.

Asystuję przy wizytowaniu chorych. Mjr.dr. Kass, por.dr. Korta, pchr. Marozak, sanitariusze - cała ta procesja kroczy z powagą i skupieniem od łóżka do łóżka. Stukają, pukają, zaglądają w oczy i do gardła, lustrują niemal biedne ciała delikwentów, którzy w wyszukany sposób odpowiadają na stawiane im pytania.

- Co wam dolega, - pyta lekarz.
- Panie doktorze, melduję posłusznie, że mam śwędzielucha, odpowiada nowoprzybyży.
- Nie rozumiem, powiedzcie co to jest, pyta zaintrygowany "naukowym" terminem lekarz.
- To jest coś, co rwie po plecach, po brzuchu, pod pachami, że ani wytrzymać.

- Acha, scabies, teraz już wiemy.
- Niech tam już będzie ten schab, byleby pomogło.
Nie zrozumiano się, ale najważniejsze, że lekarz zrozumiał chorego. Píše receptę i dyspozycję dla sanitariusza.

Jesteśmy na dziale "interny", która ma za zadanie leczyć różnego rodzaju schorzenia jak np. reumatyzm, artretyzm i t.p. Tu dr. Korta musi słuchać niewyczerpanej litanii skarg i wyrzekań. Niecierpliwy chory woła o przyspieszenie kuracji i krzyczy, że boli. Trzeba mieć dużo cierpliwości, żeby wytłumaczyć chorému, że ból nie przychodzi szybko, ale ustępuje powoli. Przecież lekarz chociażby jaknajszybciej uwolnić żółtko i widzieć zadowolonego pacjenta.

Przeszliśmy do t.zw. "żoładkowców". I tu ta sama historia. Chory patrzy wzrokiem mordowanej żani.

- Co was boli? - pyta lekarz.
- W środku mi strzyka i strasznie mdli. Te lekarstwa, co mi dają, to nic nie pomagają.
- Czy zachowuje przepisaną dietę? - pyta lekarz sanitariusza.

- Ale tam, zachowuje dietę? - kiedy wczoraj wbił pół bochenka chleba i kielbasę, którą mu przysłali znajomi z miasta. A dzisiaj rano wypił mi ktoś dwa litry mleka, chorzy mówią, że to on właśnie - raportuje szef sali.

Lekarz spogląda z wyrzutem na swego pupila. Za chwilę przyniesiono książkę. Będzie sonda, bo chory cierpi na przewlekłą chorobę żołądkową i wymaga długiej kuracji dietetycznej.

Widzę te przygotowania, ale nie myślę asystować przy zabiegu pompowania żołądka. Dyskretnie wysuwam się za drzwi i siadam na rower, ażeby zdążyć napisać jeszcze przed zamknięciem numeru o tem, co widziałem w szpitalu dla internowanych żołnierzy polskich w Oberbüren. - (M.)

K O N K U R S

Przystąpiono do opracowania książki pisanej przez internowanych żołnierzy polskich w Szwajcarii. Książka ta stanowić ma trwałą pamiątkę i widomy ślad myśli i grafiki polskiej. Na treść książki składać się będzie szereg wspomnień i obrazków z przejścia granicy szwajcarskiej, życia internowanych w Szwajcarii, wrażeń osobistych, porównań i różnic obyczajów szwajcarskich i polskich, oraz z rysunków i prac graficznych na pow. tematy.

W związku z tym ogłoszono konkurs na wymienione wyżej utwory.

Termin nadsyłania prac do dnia 15 marca 1941 r.
Prace należy wysyłać drogą służbową pod adresem: Redakcja "Gońca Obozowego" (dla wydawnictwa książki) - Huttwil - przez szwajcarskiego komendanta obozu. - O bliższe informacje zgłaszać się do "Gazetki Obozowej". -

Z a d a n i e N r . 5

Rozrywki
UMYŚLOWE

Wpisać poziomo sześć wyrazów. Litery w polach, oznaczonych krzyżkami - czytane pionowo dadzą rozwiązanie. Będzie to nazwisko jednego z dowódców dywizji polskiej we Francji. Znaczenie wyrazów: poziomych: inaczej zagon; miasto w Polsce; gatunek śledzia; wzniesienie; rzeka w Szwajcarii; jedna z części ciała.

Za rozwiązanie przewidziane będą trzy nagrody: 3 aparaty do golenia i trzy paczki papierosów.

Rozwiązanie należy dostarczyć najpóźniej do dnia 5 marca 1941 r. do lokalu Redakcji "Gazetki Obozowej" w budynku 24.

Rozwiązanie zadania Nr.4 - W a r s z a w a

Dobre rozwiązania nadeszli: strz.Berezecki Jan (bud.46) z komp. 8-ej; bomb.Pasek Franciszek (bud.26); st.sap.Jakowiecki (bud.55); sap.Korzenkiewicz A. (bud.1)

Wymienieni zechcą zgłosić się w dniu 4 marca o godz.14 do Redakcji "Gazetki Obozowej" (bud.24) celem odebrania nagród.

Za dobre rozwiązanie zadania Nr.3 nagrodzeni zostali kan.Adam Krzeszowiak i strz.Berezecki. Każdy z nich otrzymał po dwie paczki papierosów.-

SZCZEROŚĆ DZIECKA.

Mama: - W kredensie zostawiłam dwa ciastka, a teraz jest tylko jedno. Jakże się to stało?
Józio: - Nie wiem... Było tak ciemno, że nie widziałem drugiego.-

L O G I K A .

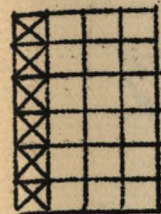
Ojciec:- Widzisz synku, Jerzy Washington w twoim wieku był pierwszym uczniem w klasie.

Stas: - A w twoim wieku, tatusiu, był on już prezydentem Ameryki.-

Z G A D Z A S I Ę .

Nauczyciel:- Jak się nazywają zęby, które wyrastają w późniejszym wieku?

Uczeń: - Fałszywe!- panie profesoroze.-



Wypisy z Dziennika

Z a d a n i o Nr. 3

Wpisano posłom...
 Wyrzów. Latery w po-
 lach, oznaczonych kry-
 żykami - oznaczone będą rozważaniem. Książki to
 nazwisko jednego z dawców dwujęzyczny polski w Yranci.
 Znaczenie wyrzów; posłomowi; znaczący; misja w
 Polacie; gatunek śledzik; wzmianka; także w Bawojasie
 jedna z oszoł otarła.

Na rozważanie przyniesiono...
 do gołania i trzy...
 Rozważanie należy...
 1941 r. do lokalnego...
 "Gazety Opatowskiej" w dniu 24...

Rozważanie...
 W r 1 9 4 1

Dobre rozważanie...
 z kom. 8-...
 (pod. 25); ...
 Wymienieni...
 do Redakcji "Gazety Opatowskiej" (pod. 25)...

Na dobre rozważanie...
 kan. Adam Krasnowski i...
 dwie...
 "Gazety Opatowskiej"...

BEZCIEKŁOŚĆ DZIEWIĘĆ

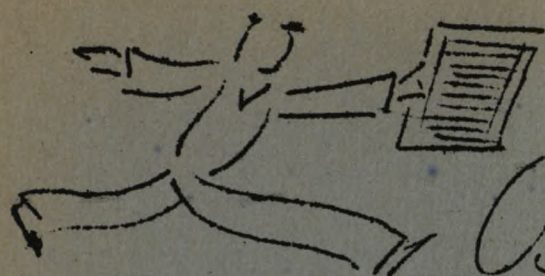
W kredensie...
 ośmiu, a teraz...
 jedno. Jakże...
 nie wiem...
 że nie...
 G O R K A

Opatów...
 w swoim...
 nie w...

Stan: - A w...
 on...

Namowy...
 że...
 Uszeń...
 1941





Ostatnie wiadomości

IDZIEMY DO ROBÓT!

W dniu 26 lutego b.r. mieliśmy w obozie największy stan zaludnienia - 3.173 internowanych.

Dnia 27 ub. m. wyjechała pierwsza grupa na roboty rolne. Następne grupy mają opuszczać oboz przeciętnie po 60-ciu dziennie.

Według przydziału na roboty internowani zostali podzieleni na 4 grupy. Do pierwszej zalicza się wzywanych imiennie przez ich dawnych parcodawców, którzy zapotrzebowanie składają w komendzie obozu. W drugiej grupie znajdują się ci, którzy uprzednio już zgłosili gotowość pracy na roli i będą wyznaczeni przez dowódców kompanii; pojedą tylko ci, których zachowania nic nie można zarzucić. Wreszcie trzecią grupę stanowić będą zwarte oddziały, które zostaną skierowane do robót publicznych.

Pozostaje jeszcze czwarta grupa specjalistów w pracy biurowej, w fabrykach i przedsiębiorstwach. Kandydaci z tej grupy będą mogli znaleźć zatrudnienie, jeżeli zostaną wezwani imiennie przez kogob, kto przedstawi zaświadczenie z gminy, stwierdzające, że istnieją specjalne trudności znalezienia tego rodzaju pracownika wśród ludności szwajcarskiej.-

PROGRAM ROZRYWEK

TEATR I MUZYKA

- 2 marca - niedziela- p.p. : - Koncert Harmonistów z Büren
4 marca - wtorek - godz. 18.30:- Wielka rewia tańca, humoru, muzyki i śpiewu p.t.: "Bez Kobiet"
5 marca - środa - godz. 18.30 - Ciekawy i barwny odczyt z przezroczy p.t. "Bitwa pod Waterloo" wygłosi prof. V a l l o t o n
6 marca - czwartek - godz. 18.30 - odczyt p.t. "Napoleon na wyspie Łtej Heleny"- z przezroczyami.

K I N O

- 3 marca - poniedziałek - { filmy dźwiękowe o nieustalonej jeszcze
4 marca - wtorek - { treści.

U W A G A ! Na wszystkie te imprezy wydawane będą bezpłatne bilety przez poszczególnych dowódców kompanii. Do kina pojedą kompanie w kolejności podanej przez odpowiednie zarządzenia. Pamiętajcie o tym, żeby stosować się do zarządzeń porządkowych i umożliwić tem samym udział w rozrywkach i wszystkim kłbłgom.-



Msza święta codziennie o godz. 9-tej.
w niedziele i święta o g. 9³⁰ z karaniem, bez karz. 10¹⁵.
Spowiedź codziennie przed mszą.

Numer niniejszy zawiera 13 stron tekstu i 11 rysunków

Redakcja i Administracja "Gazetki Obozowej" mieści się w bud. 24
Godziny przyjęć od 14 do 15 i od 18 do 19 w poniedziałki

Wydane przez internowanych -

Finansowane przez Katolickie Stowarzyszenie w Solothurn

Za wydawnictwo odpowiedzialny oficer oświatowy obozu

Odbito dnia 1 marca 1941 r. w obozie internowanych żołnierzy polskich
w Buren a/A.